Nr. 5. (29) Bielsko-Biała, Kraków, Sosnowiec, Katowice, — maj 1931 Rok III.

MŁODY NARODOWIEC

Nr 5. (29) Bielsko-Biała, Kraków, Sosnowiec, Katowice, — Maj 1931 r. Rok III

MŁODY NARODOWIEC

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja: Bielsko, ul. Blichowa 40. Telefon 2912.

Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń na ostatniej stronie

.....„A cóż nam po wszystkiem, jeżeli się wznieść nie potrafimy w błękit? Przecież właściwem życiem człowieka to lot w nieskończoność — ? ; i nie zazna jej radosnej mocy nigdy ten, kto jej tu na ziemi nie próbował —, żyjemy w chwili dla wieczności. A żyć to być szczęśliwym — wiecznie być szczęśliwym to przecie cel. Inaczej niema poco żyć"......

Ks. Jan K.

Trzeci Maj.

Pierwszy sejm w wolnej Rzeczypospolitej polskiej, po wskrzeszeniu państwa polskiego z długoletniej niewoli, postanowił, że dzień 3-go maja ma być w niepodległej ojczyźnie świętem narodowem.

W dniu 3-go maja roku 1791 uchwaloną została Konstytucja, która miała ratować Polskę, chylącą się wówczas do przepaści przez anarchję szlachecką.

Konstytucja 3-go maja 1791 r. chociaż nie utrzymała się i ojczyzna nasza upadła, przecież mimo to stała się ta zasadnicza ustawa jakby przewodnikiem, który prowadził naród polski poprzez mroki niewoli ku lepszej przyszłości.

Naród polski przetrwał te najcięższe czasy, w których znęcali się nad Nim zaborcy, aby Go zniszczyć i usunąć z powierzchni ziemi.

Dziś w chwilach, gdy polska myśl polityczna jest w niewoli, w dzień święta narodowego powinniśmy sobie to uprzytomnić, że niema takiej siły na świecie, któraby była w stanie zniszczyć zdrowy ruch narodowy w naszem państwie.

Niech Konstytucja 3-go maja będzie nam znów gwiazdą przewodnią i prowadzi naród polski po burzliwych falach morskich ku zacisznej przystani.

Ten fakt, że właśnie dzień Konstytucji 3-go maja został wybrany na święto narodowe, dowodzi również, jak bardzo w narodzie polskim zakorzenione są ideały wolnościowe, których gwa-

rancją jest każda demokratyczna Konstytucja i idący z nią w parze parlamentaryzm

Obóz narodowy, walcząc dziś w obronie praworządnego, na Konsytucji i parlamentaryźmie opartego ustroju państwa polskiego, tem samem działa w myśl wskazań i i tradycyj wielkiego czynu naszych praojców z dnia 3 go maja 1791 roku.

Polska praworządna oparta na fundamantalnej ustawie, jaką jest Konstytucja pójdzie śladami tych państw europejskich, które opierają się na starej rzymskiej kulturze, gdzie prawo odgrywało dominującą rolę w życiu publicznem.

Konstytucja 3-go maja jest zarazem zwycięstwem narodu polskiego, nad jego wadami. Lepsi z narodu wypowiedzieli wówczas nieubłaganą walkę wszelkiej anarchji i warcholstwu, tym najciemniejszym stronom dawnej szlachetczyzny!

Jeżeli Polska wtedy upadła, to stało się to głównie przez krecią działalność naszych wrogów, którzy nie pozwolili na to, aby państwo polskie wybrnęło z bagna i odzyskało dawną potęgę.

Dziś mamy również do zwalczenia szereg naszych wad narodowych.

Brak wytrwałości, niezgoda, brak silnej woli, niesumienność w pracy, niepunktualność, brak oszczędności oto najczęstrze wady, jakie spotykamy dziś wśród róznych warstw naszego społeczeństwa

Najgodniej więc uczcimy święto Konstytucji 3-go maja, gdy wypowiemy naszym wadom nieubłaganą walkę. Pamiętajmy, że przez odrodzenie narodu, idziemy do jego potęgi.

St. Wielkopolski.

Główna rzecz, by nie więzić ni zdolności w głowach, ni kapitałów w kasach, bo kto tak czyni, ten wprost grzeszy przeciw społeczeństwu.

H. SIENKIEWICZ.

CZYTELNIKU!
PAMIĘTAJ UIŚCIĆ PRENUMERATĘ!
Nie zwlekaj!

Do Młodych!

Orlemi loty szybujcie w przestworza,
Ku słońcu lećcie rozwinąwszy skrzydła,
A gdy Was wesprze wszechpotęga Boża,
Gdy oczy olśnią rajskie malowidła...

O wtedy znowu zniżcie lot ku ziemi,
I na atłogach rozrzućcie te kwiaty,
Które barwami swemi przepięknemi,
Wieńczyły skronie lecących w zaświaty.

Lecz woń tych kwiatów niech was nie upaja,
Bo życie twardą Wam wskazuje drogę,
Więc niech się każdy z swym losem oswaja,
By przetrwać trudy i cierpienia srogie.

Bo przyszłość ciężkim trzeba wykuć młotem:
Aby z opoki twardego granitu,
Wytrysły smugi rozświeccne złotem
Nim trudy Wasze dosięgną zenitu.

Niechaj sukcesy nie olśnią Wam duszy
Skrzętnie chowajcie Waszej pracy płody;
Nędza niech zawsze serca Wasze wzruszy
Lecz... za zasługi niechciejcie nagrody.

— — — — — — — —

A gdy opadną spracowane dłonie
Gdy wiek zamroczy smutnych chwil szarzyzną,
Chyląc ku ziemi posiwiałe skronie,
Powiedzcie sobie: Dla Ciebie Ojczyzno!

Słupca, JAN WŁODKOWSKI

Organizacja, to siła!

Motto: ... Młodzi gardzą płytkim liberalizmem, pod którego płaszczem kryje sią oportunizm życiowy i brak troski o całość narodu..

prof. R. Rybarski.

Naród nasz, który w okresie niewoli wykazał wielką siłę spojności narodowej i oporu przed wszelkim gwałtem — dzięki czemu nie dał się zniszczyć, zachowując swój byt — a nawet pod wielu względami posunął się naprzód w swojem rozwoju — obecnie stał się biernym.

Dziś — z chwilą odzyskania niepodległej Ojczyzny. Naród powinien być samoistnym gospodarzem, skupiając się w jednej wspaniałej organizacji narodowej broniącej religji, praworządności i jednolitości państwa — rozprószył, zaniechał organizacji... To właśnie silnie odbiło się na naszej polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Naród coraz mniej — faktycznie — jest władcą swoich losów — zamiast postąpić naprzód, w ciągu dziewięciolecia istnienia pod względem rozwoju państwa narodowego, cofa się — bo jest zależny jeszcze od „świetnej“ sanacji, która dzierży ster państwowy, jak i żydów międzynarodowych, u których poprostu sanacja służy...

My młodzi, pełni sił, zapału, poświęcenia zrywamy z takim stanem rzeczy; pomimo piętrzących się trudności tworzymy własną organizację — silne podwaliny Matki — Ojczyzny.

Przyszłość narodu to my!

Nasza organizacja to potęga, której zniszczyć nie zdoła ani B. B. ani płytkim liberalizmem P.P.S — siła, ani podstęp, bo działa otwarcie, uczciwie, bezinteresownie, świadoma swego celu. Tylko organizacje, które są utrzymywane za wrogie pieniądze lub dążące do rozbicia jedności narodu, uciekają w walce o swoje cele do metod poniżających godność człowieka — jak kłamstw, obłudy, oszczerstw, napadów na jednostki cenione w kraju, lecz sobie przeciwne (Nowaczyński, Zdziechowski, Mostowicz itd... niedawno mało znany Wojcik) a nawet do skrytobójstwa, — a zamiast programu, kult jednoski... I tu mimowoli spostrzega się cały absurd — bo, czy zginie naród, mający za sobą tysiąc letnią zgórą tradycję, gdy nie będzie tej śmiertelnej jednostki!...

* * *

Słyszy się dość często głoszone zasady — „nie myślcie o losach Polski, o niej myślimy my“ — przez najrozmaitsze organizacje czy kliki, pragnące uśpić czujność zdrowo myślącego człowieka. Jednak tak nie jest! Każdy Polak ma prawo i powinien śledzić wszystkie sprawy bieżące państwa, bo on jest tą jednostką zbiorowości, która tworzy naród odpowiedzialny za losy Ojczyzny. A zresztą, co parę lat wybiera się posłów — więc wyborca musi sięorjentować, wiedzieć o wszystkiem naprzód a nie dowiadywać się mylnie w ostatniej chwili...

— — — — — — —

Jednym z najważniejszych warunków aby państwo było silne i trwałe —

to istnienie organizacji narodowej, której przoduje dobro narodu i państwa; zdolna wypowiedzieć swą zbiorową wolę i zamienić ją w czyn. Taką organizację tworzymy my Młodzi, bo dzisiejsze pokolenie zrozumiało, stało się narodowem — wszelkie hasła walki klasowej są mu obce i nie wierzy w tłumaczenie, że nacjonalizm godzi w byt państwa, gdyż za przykład ma Włochy.

My nie walczymy frazesami, osobami — bo mamy wielką, świetlaną Ideę: Polska musi być Wielką i Potężną! Cel ten porywa i łączy wszystkich Polaków będących dotychczas obojętnymi. .

Rozumiemy wszyscy, że tylko silne podwaliny stworzone przez nas Polaków utrzymać mogą gmach naszej Ojczyzny i zapewnić Jej mocarstwowe znaczenie na arenie międzynarodowej.

Temi zasadami przejęci sami, zaszczepiać musimy je w naszych przyjaciół, bo to jest jedyna droga, po której postępując staniemy się wielkim narodem i kwitnącem państwem ..

Gaje 1931. *Stefan Czarniecki*

Do Romana Dmowskiego.

Prowadź nas — młode zastępy
Prowadź; do boju, do czynu
Przez burze, wichry i odmęty
Zbierać gałązki wawrzynu.
Gdy Polska na błędnym szlaku
Woła! ratujcie mnie dzieci!
Ty wskaż nam Dzielny Polaku,
Drogę wśród burz i zamieci.
A gdy staniemy u celu,
Wydaj do młodych orędzie —
Z zapasów wyjdzie niewielu,
Lecz Polska szczęśliwą będzie!

Mieczysław Brzuchania.

Z ruchu Młodych

Gostyń.

W dniu 19. marca 1931. odbyło się miesięczne zebranie placówki Młodych O.W.P. w Gostyniu z współudziałem placówki „Piaski", która w zwartych szeregach, ze śpiewem na ustach, przybyła do strzelnicy.

Na porządku obrad znajdował się odczyt, jednego z członków Wydziału, p. t. „Myśli i uwagi po wyborach", po którem zabrał głos kierownik powiatowy p. M. Hejnowicz do dwuch aktualnych spraw.

Nasamprzód, z okazji, przypadających w tym dniu, imienin generała Józefa Hallera, w pięknych słowach scharakteryzował rycerską postać Wodza błękitnej armji, na którego cześć zebrani wykrzyknęli trzykrotnie „niech żyje"!

Następnie z powodu przypadającej 10-tej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku, pan kierownik przedstawił walkę ludu śląskiego o zdobycie przynależności do Macierzy polskiej oraz podniósł bezprzeczne zasługi Wojciecha Korfantego, jako przewódcy ruchu narodowego na Śląsku.

I tu, dla uczczenia bohaterskiego ludu górnośląskiego i jego wodza gromkie wznoszono wiwaty.

W podniosłym nastroju zakończono zebranie odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

Lipowa pow. Żywiec.

Ruchliwa placówka „Młodych" w Lipowej urządziła w dn. 15-stego lutego zebranie, na którem po zagajeniu przez kierow. Józefa Jagosza, wygłosił półtoragodzinny referat kier. okr. E. Zajączek z Bielska. Prelegent omówił obowiązki członków ruchu „Młodych" oraz bieżące zagadnienia polityczne.

W dyskusji uchwalono jednomyślnie protest przeciw metodom „brze-

skim“ w Polsce oraz uchwalono założoną już bibljotekę przy placówce nazwać im. Gen. Józefa Hallera.

Odśpiewaniem „Hymnu Młodych“ i wzniesieniem okrzyku na cześć Wielkiej Polski zebranie zostało zakończone.

Obecnych było 35 członków placówki.

Zadziele pow. Żywiec.

Placówka „Młodych“ O.W.P. łącznie ze Strażą Pożarną urządziła w dniu 11. stycznia „Tradycyjny Opłatek“, przy udziale przeszło 100 osób.

Zebranych powitał p. Wandzel Józef poczem przemawiał delegat Wydziału Okręgowego „Młodych“ z Bielska p. Franciszek Pyelik.—

Okolicznościową deklamację wygłosił p. Gowin.

Po skończonym „Opłatku“ odbyła się w miłym nastroju zabawa taneczna.—

Zakopane.

W niedzielę dnia 8 marca 1931 odbyło się uroczyste otwarcie lokalu O.W.P. przy ul. Krupówki w domu p. Krzysiaka.

Lokal ten został otwarty staraniem Młodych O.W.P. przy materjalnej pomocy Panów: Jana Krzysiaka, Inż. Wesołowskiego, Dyr. Głowiaka i innych. W Związku z podniesieniem tutejszej placówki do godności Placówki Grodzkiej, została przeprowadzona kompletna reorganizacja. Placówka, która liczy obecnie 30 członków została zorganizowana przez ustępującego kier. powiatowego Kol. St. Mianowskiego, następująco:

Kierownikiem został mianowany Drzymalski Kazimierz.

Dziesiętnicy: Nowak Andrzej, Birtus Stefan, Stankowicz Stefan. Kierownikami Wydziałów: finansowego, prasowego i organizacyjnego zostali Koledzy Birtus Stefan, Czodrowski Wiktor i Drzymalski Kazimierz.

Na zebraniu kol. Mianowski wygłosił referat p.t. Obóz Wielkiej Polski i Jego zadania. W dyskusji zabierało głos szereg mówców. Przyjęto 3 nowych członków. Została również założona bibljoteka Imienia Romana Dmowskiego w ilości z górą 100 dzieł.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych“.

Tarnopol.

W niedzielę 21 IX. przed południem młodzież wszystkich szkół średnich i zawodowych w Tarnopolu zebrała się samorzutnie pod pomnikiem Adama Mickiewicza, gdzie manifestacyjnie odśpiewała Rotę M. Konopnickiej, by w ten sposób dać dowód, że kocha i ceni swą ojczyznę i, że potępia niecną robotę najmitów Berlina.

Młodzież manifestację swą zakończyła okrzykami pod adresem sabotażystów ukraińskich i na cześć Wielkiej Polski oraz „uchwalono rezolucję“ domagającą się natychmiastowego rozwiązania gimnazjum ruskiego w Tarnopolu z którego rekrutują się podpalacze mienia polskiego.

J. W. C.

Z wydziału wojewódzkiego w Krakowie.

1 Kurs inspektorów.

Celem ujednostajnienia sposobu przeprowadzania inspekcji Placówek i Wydziałów Młodych na terenie tut. województwa oraz wykształcenia pewnej ilości tego rodzaju delegatów - inspektorów Krakowski Wydział Wojewódzki zorganizował Kurs Inspektorów Wojewódzkich. Kierownikiem Kursów jest Kol. Mgr. B. Stefanko. W kursie wezmą udział członkowie Wydziału Wojewódzkiego oraz paru członków Placówki Grodzkiej w Krakowie.

2 Podziękowanie.

Krakowski Wojewódzki Wydział Młodych składa tą drogą serdeczne

podziękowanie WPanu J. Krzysiakowi z Zakopanego za bezinteresowne udzielenie lokalu Zakopiańskiej Placówce Młodych na jej wyłączny użytek. Obywatelski i patrjotyczny czyn P. Krzysiaka zasługuje na specjalne uznanie.

Z Placówki Grodzkiej w Krakowie.

Klub Młodych przy Placówce Grodzkiej prowadzi obecnie b. ożywioną działalność, urządzając regularnie co wtorek zebrania dyskusyjne. Na ostatnich zebraniach Klubu wygłoszono następujące referaty: 10 II br. p. Mgr. Kański z Katowic: „Sądy Pracy" (Kapitał i praca) 17 II. b.r. P. J. Wisłocki: „Monarchja a Republika", 3 III br. Prof. U. J. Folkierski: „Partje polityczne we Francji i ich stosunek do Polski". Referaty — a zwłaszcza ostatni — wywołały ożywioną dyskusję. Na najbliższem zebraniu Prof U. J. Piotrowicz wygłosi referat o „Partjach politycznych w Niemczech". Prócz tego Prof. Folkierski obiecał wygłosić referat o organizacji i działalności „Action Francaise".

Dekoracja Mieczami Chrobrowskiemi.

Dn. 6 marca 1931 r. odbyło się uroczyste udekorowanie 6 członków Placówki Grodzkiej w Krakowie Mieczami Chrobrowskiemi na zebraniu Placówki. Po odczytaniu rozkazu dziennego Kierownika Krakowskiego wojewódzkiego wydziału Młodych przez Kierownika Placówki Dr. Pozowskiego aktu dekoracji dokonał Mgr. E. Stefanko Kierownik Wydz. Wojewódz. Otrzymali miecze Kol. Kol. Budziaszek, Klorczyk, Marcinow, Mirochna, Niedźwiedzki i Pietrusiński.

Osobiste.

W d. 3 marca br. odbyła się na Uniwersytecie Jagiell. promocja P. Wojciecha Zaleskiego na doktora praw. Promotorem był prof. U. J. Krzyżanowski. Dr. Wojciech Zaleski jest znanym działaczem narodowym, w swoim czasie był Kierownikiem Klubu Młodych przy Placówce Grodzkiej w Krakowie.

Z Placówek na Podhalu. Placówka Grodzka w Zakopanem

Nader ruchliwa Placówka Zakopiańska ostatnio podniesiona do godności Placówki Grodzkiej z Kol. S. Mianowskim jako Kierownikiem Placówki Grodzkiej nie ustaje w pracy. W d. 22 II br. delegat Krakowskiego Wydziału Wojewódzkiego kol. W. Jaworski przeprowadził inspekcję Placówki Zakopiańskiej. Podczas inspekcji udekorował 8 członków Placówki „Mieczami Chrobrowskiemi". W parę dni po inspekcji Młodzi Zakopiańscy dzięki patrjotycznemu stanowisku miejscowego obywatela p. Krzysiaka uzyskali w jego domu bardzo ładny lokal. Przez szereg dni trwała wytężona praca celem urządzenia i ozdobienia lokalu a w niedzielę 8 marca 1931 odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu. W starszem społeczeństwie Zakopiańskiem myślącem narodowo obudziło się ostatnio większe zainteresowanie młodymi i ich pracą. W niedzielę 15 marca 1931 r. Stronnictwo Narodowe i Młodzi OWP. urządzili Akademję ku czci ś. p. gen. Rozwadowskiego. Rozmach jaki okazują Młodzi Zakopiańscy w swych ostatnich poczynaniach rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Placówka Młodych w Suchej.

Dnia 22 lutego b. r. odbyła się tutaj inspekcja Placówki, dokonana przez delegata Wydziału Wojewódzkiego kol. W. Jaworskiego. Inspekcja stwierdziła doskonały stan Placówki i jej żywy udział w pracy społecznej. W dniu 19 IV b.r. projektowane jest uroczyste publiczne otwarcie Placówki.

Placówka Młodych w Nowym Targu.

W dniu 22 lutego br. Kol W. Jaworski delegat Wydziału Wojew. przeprowadził inspekcję Placówki Nowotarskiej. Inspekcja wykazała stały i planowy rozwój Ruchu Młodych w Nowym Targu i okolicznych wsiach. Na zebraniu Placówki przemawiał kol. Jaworski poczem udekorował 4 Młodych „Mieczami Chrobrowskiemi". Po zebraniu Kol. Jaworski odbył konferencję z Kierownikiem Powiatowym Drem Mechem.

Placòwka Młodych w Wolbromiu

W dniu 15 lutego odbyło się zebranie Placówki z udziałem kol. St. Janikowskiego członka Wydziału Wojewódzkiego. Niedawno założona Placówka rozwija się powoli i celowo nadzwyczaj poważnie traktując Ruch Młodych.

Placówka Młodych w Bochni.

W dniu 22 lutego b. r. odbyło się zebranie Placówki połączone z inspekcją przeprowadzoną przez kol. A. Flisa delegata Wydziału Wojewódzkiego.

Nowa Placówka Młodych w Wojniczu pow Brzesko

założona została w dniu 1 marca b. r. Bliższe informacje podamy później.

Uwaga!

Numer niniejszy ukazuje się ze znacznem opòźnieniem, z przyczyn od redakcji niezależnych

SANACYJNEJ PAMIĘCI

15% - towy

DODATEK DO PENSJI

po długich i ciężkich awanturach, opatrzony siarczystemi protestami

przeniósł się do lepszego żywota.

pozostawiając po sobie smutek, żal niezapłacone długi, oraz jedno ciężkie westchnienie: **„Ach!** dlaczego nie powiedziano nam tego przed **wyborami!"**

Wyprowadzenie zwłok z żałobnej kieszeni urzędniczej wprost do Kasy Skarbowej nastąpiło

w dniu 1-go maja 1931 roku.

Nabożeństwa żałobne odprawiane będą co miesiąc przy wypłacie, zaś nabożeństwo dziękczynne **przy najbliższych wyborach.**

Na te smutne obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i... wierzycieli pogrążona w długach, zawiedziona w nadziejach i plująca sobie w brodę

„Jedynkowa" rodzina urzędnicza.

„Zycie Robotnicze" Nr. 7.



MODLITWA

Kryzys gospodarczy w Polsce.

Ciężki kryzys gospodarczy w Polsce zmusza społeczeństwo nasze do poważnego zastanowienia się nad jego przyczynami i sposobem zaradzenia złu. Śmiało rzec można, że położenie gospodarcze kraju naszego jest obecnie tak ciężkie, że godzi wprost wpodstawy istnienia samego państwa — jako jednostki niezależnej. Nie pomogą tu chwilowe środki zaradcze stosowane przez rząd — częstokroć źle obmyślane obliczone na efekt, na poklask tej lub innej grupy ich przyjaciół politycznych. Nie pomogą czcze słowa zachęty niekupowania obcych towarów, robienia oszczędności. Nie pomogą szumne hasła w rodzaju „dziś nastał wyścig pracy i żelaza". Aby robić oszczędności należy mieć je skąd robić. Łatwo powiedzieć: nie kupuj nic z zagranicy a co robią nasi luminarze sanacyjni. Czyż nie pełno ich w Biarritz i innych najdroższych miejscowościach kuracyjnych zagranicą. A czyja wina że tych towarów pełno u nas w kraju? Czyż nie wina to tych którzy zawarli nieopatrzne, i wprost nieobliczalne w skutku haniebne traktaty handlowe? Dość wspomnieć traktat likwidacyjny z Niemcami. Przecież ziemie nasze są zalewane towarami niemieckimi. Fabryki bankrutują. Rzemiosło niszczeje. A w konsekwencji — tysiące robotników bez pracy. Życie gospodarcze kraju zamiera. Robotnikowi, chłopu należy dać przedewszystkiem pracę i chleb.

Na własnym przykładzie pokazać jak należy pracować. A dopiero później żądać ofiar z ich strony. Sanacja głosi „kryzys nasz jest spowodowany kryzysem ogólno światowym". Zapewne do pewnego stopnia — tak. Lecz minimalnie. Istotne powody kryją się gdzieindziej. Spròbujmy to ująć z dwu stron politycznej i ekonomicznej, ściśle ze sobą związanych. Czyż potrafi kto zaprzeczyć, że takie sprawy jak Brześć, sprawa Bydgoska bicie dzieci w szkołach w związku z akcją imieninową, napady i zabójstwa przeciwników politycznych, wzbudzają zaufanie społeczeństwa? Czyż wydalanie tysięcy najsumienniejszych i najzdolniejszych urzędników z powodów politycznych, nie naraża na stratę instytucji w których oni pracują? Czyż rodziny tych tysięcy młodych emerytów zrozumieją, że ich bliskich wyrzuca się dla dobra sprawy? Trudno wymagać od własnego społeczeństwa wiary w swe poczynania gdy traktuje się je jako „społeczeństwo idjotów" jako społeczeństwo „które może pracować pod batem". Takie właśnie poczynania wzbudzają w społeczeństwie z jednej strony, niechęć do pracy, do aktywniejszej działalności, z drugiej zaś u bardziej dzielnych jednostek próby kontreakcji-cichej lub jawnej.. W rezultacie społeczeństwo zostaje rozbite, rozbite z winy tych którzy, wprowadzając destrukcyjne metody, zbierają obecnie plony swych poczynań.

Co gorsza nie tylko w kraju ale i zagranicą. Oto tylko parę przykładów. W najpoważniejszych miesięcznikach finansowych zagranicy (Anglja, Holandja) ukazują się artykuły tej mniej więcej treści. „Położenie Polski polityczne i gospodarcze jest tak niepewne, że nie opłaci się udzielać jej pożyczek i świadczeń bankowych". Ipodaje się jako przyczyny „Brześć" słynne wywiady Piłsudskiego, politykę pożyczkową Banku Gospodarstwa Krajowego, brak konsekwentnej polityki zagranicznej, brak planu uzdrowienia kraju. Rezultat? Szereg państw uzyskuje pożyczki — nawet od naszej sojuszniczki Francji. Np. Rumunja, Jugosławja. A my? My otrzymujemy — ale pasztety w rodzaju wtrącania się Ligi Narodów do spraw wewnętrznych państwa np. w sprawie kwestji „Ukraińskiej", Górnego Śląska, no i osławionych już na cały świat „bezstronnych". wyborów. Prestiż Polski zagranicą upada, a w konsekwencji idzie nacisk ekonomiczny, zmuszanie Polski do zawierania niekorzystnych traktatów handlowych, wykupywanie przedsiębiorstw wewnętrznych kraju, brak kredytu, odpływ gotówki zagranicę. Klęska kompletna. Przyjrzyjmy się teraz posunięciom finansowym rządu i sfer sanacyjnych. Nadmierne podatki, obciążające głównie warstwy pracujące, handlowe i przemysłowe, powodują bankructwa nawet starych, godnych zaufania firm i przedsiębiorstw Zamiast zmniejszyć podatki, wyciska się ostatnie środki z ludności i doprowadza się przemysł i handel do ruiny. Kredytów udziela się tylko swoim ludziom, lub nie udziela się ich wcale. Powód? — Kompletny brak gotówki. Wydaje się miljony na reprezentacyjne gmachy — a jednocześnie zapomina się o stałej odbudowie zniszczonego kraju. Tworzy się cały szereg nowych przedsiębiorstw państwowych, których rozwój dusi inicjatywę prywatną jako słabszą finansowo, no i nie posiadającą stosunków w sferach „miarodajnych". A nadmierny nierealny budżet państwowy to nic? A gdzie kontrola? Tworzy się luzy budżetowe. A czyż społeczeństwo ma obojętnie patrzeć na trwonienie grosza publicznego? Oto parę danych statystycznych ilustrujących obecne położenie gospodarcze i polityczne Polski

WĘGIEL

Rok 1926 — w tysiącach tonn — październik

Rejony	Wydobycie	Zbyt do kraju	Eksport	Zapasy
Śląski	2611	1438	1070	932
Dąbrowski	757	360	283	321
Krakowski	261	130	67	58
Razem	3629	1928	1420	1411

Rok 1930 — tysięcy tonn — październik

Rejony	Wydobycie	Zbyt do kraju	Eksport	Zapasy
Śląski	2500	1425	1006	941
Dąbrowski	659	415	169	456
Krakowski	236	186	2	55
Razem	3395	2026	1177	1452

Uderza tu przedewszystkiem zmniejszenie się wydobycia i eksportu o 250 t. t.

Ilość robotników zatrudnionych w przemyśle węglowym.

R. 1925 PRZECIĘTNIE R. 1930

Rejony	Ilość robotników
Śląski	85 015
Dąbrowski	28 087
Krakowski	8 908
Razem	122 000

Rejony	Ilość robotników
Śląski	80 883
Dąbrowski	26 902
Krakowski	8 879
Razem	116,664

Czyli ogromny wzrost bezrobocia. Do tego należy dodać że obecnie redukuje się falami robotników tak, że położenie bezrobotnych staje się wprost katastrofalne.

Ale może to chwilowe załamanie? Ale nie? Przemysł nasz dąży konsekwentnie do upadku. Co rok jest gorzej. Widzimy to chociażby z następującego przykładu:

PRZEMYSŁ CYNKOWY i OŁOWIANY

Wydobycie rudy cynkowej i ołowianej w województwach

OKRES	Kieleckiem	Krakowskiem	Śląskiem	Ogółem w Polsce
I—XII 1930 r.	75 832 tonn.	32 165 t.	944 464 t.	1052 643 t.
I—XII. 1929 r.	76 246 „	99 679 t	957 598 t	1133 523 t.

A w innych gałęziach przemysłu. Naftowy? Stopniowe ale konsekwentne zmniejszanie się produkcji. Włókienniczy? Bankructwa szeregu przedsiębiorstw Chwilowe lub całkowite unieruchomienie fabryk. Masowe redukcje robotników. No ale rząd jednak przecież potrafi, jak na ironję, poprzeć tę gałęź przemysłu która wyrządza nam największą szkodę. To przemysł spirytusowy. Popiera go wbrew odezwie episkopatu wykazującej jak zgubne są skutki rozpijania ludności. Tę zasługę chętnie mu odstępujemy. A tymczasem około 1400 fabryk w kraju stanęło. Największe instytucje bankowe zbankrutowane jak np. Bank handlowy, Bank przemysłowców, Bank Eskontowy. Tysiące protestów wekslowych, licytacje, brak kredytu, lichwiarskie procenty u pokątnych wierzycieli żydów, oto stan naszego gospodarstwa narodowego. Ciężki kryzys gospodarczy nie zastał jednak obozu Narodowego nieprzygotowanym. Stanęliśmy do walki z pełną odpowiedzialnością za naszą politykę ekonomiczną w szeregach poważnych artykułów Romana Dmowskiego, Rybarskiego i innych widzimy odpowiednie wskazówki naprawy. W sejmie walczyliśmy produktywnie, z każdego słowa naszych reprezentantów biła troska o dobro kraju. Nie słuchano nas. To też śmiało można powiedzieć, że za obecne

ciężkie położenie w Polsce odpowiada rząd i jego większość sejmowa. My zaś będziemy pracować zgodnie z naszemi ideałami, z troską o dobro kraju, zgodnie z hasłem „Wszystko dla Ojczyzny". Jesteśmy silni. Nas nie zwyciężą. Wykujemy Polskę potężną, narodową i katolicką.

Stanisław Mianowski.
Student Akademji — Górniczej.

Trzeba ci.

Trzeba ci się wtajemniczyć,
jak należy myślą władać.
jak należy wolę ćwiczyć,
aby się piąć, a nie spadać.

Zamiast w kraju baśni błądzić
i śnić złotych snów rojenia,
musisz umieć drugim rządzić,
k'sobie nagiąć jego chcenia.

Bo myśl, która tylko twoje
ręce umie poprowadzić,
zbyt przygnębią ręczne znoje,
byś nią światu mógł poradzić.

Przeto dalej! — już za młodu
umiej bratem się posłużyć,
a nie doznasz sam zawodu
i kraj będzie mógł cię użyć.

Ks. Stanisław Krawczyk.

Dojrzewanie.

— Dlaczego wysyłają pomylonych na Południe?

— Bo tam prędzej dojrzewają.

C.

Rozmaitości.

Skazanie Andruchowicza.

„Ziemia Przemyska" donosi:

23 I.b.r. odbyła się przed sądem grodzkim w Dynowie rozprawa, przeciwko kierownikowi tamtejszej ekspozytury starostwa p. Andruchowiczowi, oskarżonego o obrazę czci, której się dopuścił na osobie znanego przywódcy Młodych red Młodego Narodowca p. Edwarda Zajączka z Bielska. P. Andruchowiczowi winę udowodniono, wobec czego został skazany na grzywnę, oraz ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Nauczyciel skatował dziecko na śmierć!

„Robotnik" (nr. 129) donosi:

W szkole ludowej w Dobrzanach, pow. brodecki, nauczycielem jest niejaki Jan Śliwa. W dniu 19 marca nauczyciel polecił dzieciom przybyc na nabożeństwo, odprawione z okazji imienin p. Piłsudskiego. Mimo kategorycznego nakazu nie zjawiło się 12 dzieci w wieku od 6 do 10 lat.

Gdy następnego dnia dzieci zjawiły się w szkole, p Śliwa za karę wymierzył owym 12 dzieciom po 25 kijów każdemu.

Jedno z ukaranych dzieci 9 letnia Anna Steć, po przybyciu do domu rozchorowała się ciężko i w dniu 31 marca zmarła.

Przeprowadzona sekcja sądowo lekarska stwierdziła zapalenie opon mózgowych, wskutek silnego wstrząsu.

Gdy ludność miejscowa dowiedziała się o śmierci dziecka, urządzono napad na szkołę i chciano dokonać samosądu nad nauczycielem. P. Śliwa jednak zdołał zbiec i ukrył aię przed zemstą ludności.

„Sprawność" poczty.

Polecona przesyłka pocztowa wysłana z Urzędu pocztowego w Bielsku w dn. 23. stycznia b. r. została

doręczona adresatce w Zakopanem, już po wniesionej reklamacji w dn. 13. lutego.

Należałoby zapytać władze pocztowe czem usprawiedliwia tego rodzaju opieszałość?

Zachodzi bowiem poważne podejrzenie, że przesyłka była po sanacyjnemu cenzurowaną.

W danym wypadku chodzi o przesyłkę Nr. 8504 107.

Mocno będziemy zobowiązani za wyjaśnienie tej, nawet w sanacyjnych czasach, nieusprawiedliwionej opieszałości.

Hinduski prowadzą bojkot handlu angielskiego.

W październiku r. ub. paryski „Matin" donosił w korespondencji z Bombaju o wynikach akcji bojkotowej wyrobów angielskich, zorganizowanej przez kobiety hinduskie na konferencji, zwołanej przez Gandhiego, przed jego uwięzieniem. Szczególnie ostro zabrały się Hinduski do walki z alkoholizmem. Po 2 miesiącach bojkotu straty handlowe rządu na monopolu spirytusowym w jednym Bombaju wynosiły miljon rupji. na jesieni ub. r. (wrzesień—październik) dosięgły 6 miljonów rupji. Ale bojkot był tak zorganizowany, że w pewnych odległościach od sklepów winnych przechadzały się „strażniczki", zmieniające się co parę godzin, a zawracające z drogi dążących po wódkę: tym, którzy ją nabyli, towarzyszyły one aż do domu i tam. . tłukły butelki, rozlewając płyn na ziemię.

Co się tyczy wyrobów tkackich, sklepy angielskie straciły 90 proc. klientów tuziemców. To samo dzieje się w zakresie handlu herbatą, która od firm angielskich nie jest nabywana.

Na pytanie korespondenta „Matin", jak długo trwać bedzie bojkot towarów angielskich, kierowniczki ruchu: gandhistki Hansa Mehta i Awantika Bai Gokhale odparły: „Nie wiedziałam z całkowitą pewnością wtedy, gdy ruch się rozpoczynał, czy kobiety okażą się na wysokości zadania. Ale z tego, co uczyniły dotychczas i z wyników, osiągniętych w ciągu kilku miesięcy, mogę wnioskować że doprowadzą bojkot do końca. Kobiety nasze lepiej niż mężczyźni, rozumieją pożytek akcji, obliczonej na długi przeciąg czasu i daleką metę, takiej akcji, jaką postawił przed nami Gandhi. Poświęcił się jej z uporem i całkowitem przekonaniem, że droga jest wybrana słusznie. One wytrwają" „Rząd zamknie je do więzień. Niechtam. Ale czy można nie wierzyć, że w tej walce przeciwko kobietom, walce, w której jest on bezustanku zwyciężany, rząd straci jednocześnie swój prestige i autorytet?"

Dla domyślnych...

— Jaka jest różnica między wypadkiem, a katastrofą?

— Naprzykład, jeżeli do Europy z jednej z wysp na oceanie powraca okręt i tonie wraz z wszystkimi pasażerami — to jest wypadek.

— A katastrofa?

— Katastrofa nastąpi wtedy, gdy jeden z pasażerów zostanie cudem uratowany.

„Żółta Mucha".

Na fundusz prasowy:

M. Brzozowska, Ameryka	— 8 zł.
P. Bielsko	— 10 zł.
N. Bielsko	— 10 zł.

Książki nadesłane.



Dr. M. Seyda
senator b. minister

Dr. M. Seyda. POLSKA NA PRZEŁOMIE DZIEJÓW. Tom II. Fakty i dokumenty. Od zbrojnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych do klęski państw centralnych, Nakład Księgarni św. Wojciecha. Cena zł. 26.—. Rok 1931.

Najsprzeczniejsze bywają sądy o niedawno minionej przeszłości. Wojna światowa i udział w niej narodu polskiego wywołuje i długo jeszcze wywoływać będzie namiętne sądy na temat potrzyby takiego czy innego w niej stanowiska ludzi, grup i społeczeństwa. Ale oblicze historji jest nieubłagane, i nic nie może zatrzeć pietna czynów już dokonanych, choćby je nie wiem jak próbowano zatrzeć. To działa na chwilę, ale prawda odżywa na nowo, prawda sądząca i kategoryczna. Oczywiście poznanie historji możliwe jest tylko przez dokumenty lub ich opracowanie. Takiemu zadaniu prawdy historycznej odpowiada ściśle dzieło niniejsze. Opiera się ono na dokumentach wydanych lub spoczywających w rękopisie i przez to cennych jeszcze, iż dostęp do nich stał się trudny. Uznaje ono fakty, nie domniemania. Sąd o ludziach pozostawia czytelnikom, do tej roli sędziów przygotowanych dzięki zgromadzonemu bogactwu faktów.

Dzieło sen. Seydy jest poważne, obiektywne bez zacięć polemicznych i wypadków partyjnych. Obejmuje ono w t. II czas jeszcze ciekawszy niż w t. I, mianowicie lata 1917, 1918 i początek 1919 roku do otwarcia konferencji pokojowej. Największy nacisk autor kładzie na uzmysłowienie, jaki był stosunek społeczeństwa wobec problemu odrodzenia Polski, stosunek zasadniczy i taktyczny. I pod tym względem spełnia jak najlepiej swe zadanie.

Pozyskaliśmy w dziele Seydy rzecz gruntowną, zajmującą i ważną tak ze względu na wypadki dziejowe jak i na odsłonięcie wielu nieznanych posunięć politycznych. Jest w niem coś nieprzemijającego: prawda, i coś zniewalającego: spokój, i coś zachęcającego do życia i czynu: miłość ojczyzny.

Szybkie stosunkowo rozejście się I. tomu stanowi dobrą wróżbę dla poczytności tomu II, który jest niezbędny wszystkim, interesującym się świtem Polski odnowionej, naszej Polski.

Jan Tomcsanayi „MIĘDZYNARODOWE PODSTAWY PRAWNE DĄŻEŃ WĘGIERSKICH“ Kraków — Skład Główny Księgarni Jagielońskiej

Pod cieniem krzyża.

Kiedy ci w życia Twego podróży
ustaną nogi,
Serce i dusza twoja się znurzy,
Przed celem drogi:
Spocznij po drodze, pod Bożą męką,
Pod cieniem krzyża . . .
Połóż na piersi krzyż swoją ręką.
Idź . . cel się zbliża . . .
A pokrzepiony, pod krzyża cieniem;
Jak innych wielu,
Nie padniesz w drodze życia zwątpie[niem,
Dojdziesz do celu . . .

Jantek z Bugaja.

Nienawidzi się grzechu, tylko o ile się kocha sprawiedliwość.

Św. Augustyn.

Nie damy ziemi skąd nasz ród!

Motto: „Nie damy ziemi skąd nasz ród".

(Wiersz poniższy wygłoszony przez p. Nelly Sikorską)

Nie damy Szwabom Śląska, Poznania ni Pomorza...
Będziem bronić, aż do ostatniej kropli krwi
Polska musi być od morza do morza
Jak ongiś za Piastów, Jagiellonów dni...
Nie damy ziemi, bo Ona jest krwią zdobyta polską.
Przez tyle pokoleń i przez tyle lat...
Polska stanie murem przed dziczą szwabsko — mongolską..
Bo do boju ruszy młodzieży nasz kwiat
Nie damy Szwabom Śląska Poznania ni Pomorza
Walczyliśmy już o Wilno i o Lwów.
Polska musi być potęgą od morza do morza
Choćby przyszło walczyć w bój pójdzie nasz huf.

Marjan Duński.

Częstochowa, wrzesień 1930 rok.

Cena numeru 50 groszy

Prenumerata	roczna	5.— zł.
	półroczna	3.— „
	kwartalna	1.50 „

Numer konta w Pocztowej Kasie Oszczędności 181.194

CENA OGŁOSZEŃ:
Strona 120 zł. — 1/2 strony 60 zł. — 1/4 strony 30 zł. — 1/8 strony 15 zł. — 1/16 str. 10 zł
w tekście o 100 % droższe.

Rękopisów Redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Edward Jan Zajączek. Redaktor Odpowiedzialny: Franciszek Pyclik
Druk. Zakł. Graf. „ZIEMIA SIERADZKA" w Sieradzu

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

KUPON ULGOWY

dla czytelników i prenumeratorów „Młodego Narodowca"

Pragnąc nabyć pamiątkowy album »POLSKA w LATACH WOJNY ŚWIATOWEJ« prosimy według niżej zamieszczonego adresu przysłać prospekt, deklarację zamówieniową, przyczem stosownie do ulg przysługujących na zasadzie niniejszego kuponu, w razie nabycia dzieła spłacałbym za takowe tylko po 5 zł. miesięcznie.

Dokładny adres: ....

....

Imię i nazwisko czytelne. ....

Kupon niniejszy należy wyciąć i przesłać pod adresem „Redakcja i Administracja Albumów i Reprodukcji, Warszawa, ul. Chmielna Nr. 110 m. 5. Skrz. poczt. 837. aby Redakcja bez zobowiązań przesłała prospekt wiekopomnego niezbędnego dla każdego Polaka, zawierającego około 1000 fotografji i odezw z okresu lat 1918—1926, obrazującego dzieje ojczyste w formie filmdrukowej, opracowanej szczegółowo.